



Koalicja
Klimatyczna



 Frank Bold

Szanowny Panie Ministrze,

w imieniu 28 polskich organizacji społecznych działających na rzecz ochrony klimatu i sprawiedliwej transformacji energetycznej dziękuję za odpowiedź na list otwarty skierowany przez nas do Premiera RP, Mateusza Morawieckiego, w lipcu 2018 roku. Pragniemy niniejszym wyjaśnić niektóre wątki poruszone przez Pana Ministra w piśmie z dnia 2 kwietnia 2019 r. i doprecyzować nieścisłości, które uważamy za kluczowe z punktu widzenia opinii publicznej.

1. Rentowność a opłacalność Elektrowni Ostrołęka C

W przesłanym nam stanowisku powołuje się Pan na wygraną przez spółkę Elektrownia Ostrołęka Sp. z o.o. umowę mocową:

„Elektrownia zakontraktowała się na 15 lat z mocą 852,603 MW i z ceną ok. 203 tys. zł/MW/rok. Zatem planowane łączne przychody z rynku mocy przez 15 lat po uwzględnieniu waloryzacji tej ceny zgodnie z przepisami ustawy o rynku mocy, będą na poziomie ok. 3 mld zł.”

Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że roczne przychody elektrowni wynoszą w pierwszych latach działalności (w zależności od wariantu wyceny) od 1,5 do 2 mld PLN, a niestety powołuje się Pan jedynie na zindeksowane ok. 3 mld PLN przychodu rozłożonego na 15 lat. W skali rocznej Elektrownia Ostrołęka będzie otrzymywać co najmniej 173 mln PLN z tytułu rynku mocy, co stanowić tym samym będzie ok. 10% rocznych przychodów.

Co więcej, polski rynek mocy wzorowany na brytyjskim rozwiązaniu został również zaskarżony przez firmę Tempus Energy (operatora DSR) do Komisji Europejskiej. Jeśli ponowna ocena mechanizmu pod kątem pomocy publicznej wykaże, że (zgodnie z analizami PSE) węgiel jest paliwem szczególnie dowartościowanym na rynku mocy, to przyszłość zawartej umowy może być zagrożona.

W ramach kampanii STOP Elektrownia Ostrołęka powoływaliśmy się na opracowane przez ekspertów polskich (Fundacja Instrat) oraz brytyjskich (Carbon Tracker Initiative) **analizy opłacalności, a nie tylko rentowności inwestycji**. Chcielibyśmy zwrócić Pana uwagę na różnicę pomiędzy tymi pojęciami. Krótkoterminowo, produkcja prądu przez Elektrownię Ostrołęka może być rentowna¹, czyli generować zysk, ale nie oznacza to, że cały projekt inwestycyjny będzie opłacalny (czyli o dodatnim wskaźniku NPV).

¹ Krótkoterminowe koszty zmienne muszą być niższe niż cena energii elektrycznej w danym okresie czasu, np. godziny lub całego roku.

Według najnowszej z dostępnych analiz opłacalności (Instrat, 28.12.2018) Elektrownia Ostrołęka jest projektem zarówno nieopłacalnym, jak i nierentownym.² W tej wycenie uwzględniono zarówno w/w przychody z rynku mocy, jak i opublikowaną w projekcie Polityki Energetycznej Polski 2040, czyli oficjalnej strategii Ministerstwa Energii, projekcję cen energii elektrycznej (PEP2040) oraz cen uprawnień do emisji CO₂ (IEA WEO 2017, New Policies). Publikacja ta wskazuje na ujemne NPV projektu na poziomie -6,2 mld PLN w scenariuszu bazowym oraz generowaną przez prawie cały okres eksploatacji stratę. Jak podkreśla autor, nawet przy całkowicie nierealistycznym założeniu, że paliwo i jego transport będą dla elektrowni bezpłatne, to przez wysokie ceny uprawnień do emisji CO₂, projekt również okazuje się być nieopłacalny (NPV ok. -1 mld PLN).

W celu wyjaśnienia tych rozbieżności, wzywamy Ministerstwo Energii do odpowiedzi na pytanie, czy przedstawiona Polityka Energetyczna Polski 2040 oraz zawarte w niej projekcje cen energii elektrycznej oraz cen uprawnień do emisji CO₂ nadal pozostają aktualne. Wnosimy również o wskazanie, czy Ministerstwo Energii (Skarb Państwa) jako większościowy akcjonariusz koncernów Energa i Enea wymaga od nich uwzględniania w swojej polityce inwestycyjnej prognoz zawartych w PEP2040 - jeśli nie, to dlaczego.

2. Pozwolenie zintegrowane a Konkluzje BAT

Elektrownia Ostrołęka Sp. z o.o. posiada pozwolenie zintegrowane udzielone przez Marszałka Województwa Mazowieckiego (dalej "organ") Decyzją Nr 27/11/PŚ.Z z dnia 21 marca 2011 r. W związku z nowelizacją ustawy Prawo ochrony środowiska w 2014 r., organ z urzędu zmienił jego treść w październiku 2015 r. (Decyzja 290/15/PŚ.Z) dokonując szeregu zmian. M.in. nadał mu bezterminową ważność (wcześniej było to domyślnie 10 lat), zachowując jednak datę rozpoczęcia pozwolenia na emisję wyznaczoną na dzień 1 czerwca 2016 r.

Operator instalacji w dniu 1 lipca 2016 r. (czyli miesiąc po zakładanym rozpoczęciu pracy elektrowni) zwrócił się do organu o zmianę w pozwoleniu, polegającą na zmianie daty, od której jest dopuszczona emisja z 1 czerwca 2016 r. na 30 września 2022 r. W odpowiedzi na to pismo (Decyzja 127/16/PZ.Z z dnia 16 września 2016 r.), organ odmówił tej zmiany argumentując, że zgodnie z art. 155 k.pa. oraz art. 193 ust. 1b, art. 191 oraz art. 188 ust. 2 pkt 6 ustawy Prawo ochrony środowiska oraz wyrokiem WSA w Gdańsku (II SA/Gd 38/14), na taką zmianę jest już za późno. Tym samym pozwolenie wygasnąć powinno po 2 latach od planowanej daty rozpoczęcia emisji, czyli w dniu 1 czerwca 2018 r.

Operator instalacji odwołał się od decyzji organu. Minister Środowiska decyzją DOŚ-III.285.17.2016.DS uchylił to postanowienie wydając korzystną dla Elektrowni Ostrołęka C interpretację i powołał się na "ważny interes społeczny i ważny interes strony".

Należy wskazać, że gdyby nie decyzja Ministra Środowiska **pozwolenie zintegrowane powinno być wygasnąć w czerwcu 2018 r.** Przypominamy również, że Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wraz z Fundacją Frank Bold oraz Towarzystwem na

² Fundacja Instrat, Ostrołęka C – Rynek mocy nie pomoże, <https://elektrowniaostroleka.com/aktualnosci/66-rynek-mocy-nie-pomoze-raport-pograza-ostroleke-c/l-ang:pl>, 28.12.2018.

Rzecz Ziemi złożyło wniosek o stwierdzenie nieważności pozwolenia zintegrowanego do Ministra Środowiska. Legalność decyzji Ministra Środowiska będzie badana przez Naczelny Sąd Administracyjny.

W tym miejscu chcemy zwrócić uwagę Pana Ministra na środowiskowe i ekonomiczne konsekwencje preferencyjnego traktowania inwestorów z udziałem Skarbu Państwa.

Wraz z rozpoczętym procesem inwestycyjnym Elektrownia Ostrołęka sp. z o.o. złożyła w grudniu 2018 roku wniosek o zmianę Pozwolenia Zintegrowanego w związku z wezwaniem Marszałka Województwa Mazowieckiego z dnia 14.02.2018. Operator wskazuje, że jego instalacja stanowi „instalację istniejącą” w rozumieniu Konkluzji BAT. Z powyższym nie sposób się zgodzić.

Zgodnie z Konkluzjami BAT obiekt nowy to obiekt energetycznego spalania (LCP), który po raz pierwszy uzyskał pozwolenie zintegrowane po opublikowaniu niniejszych konkluzji BAT, lub obiekt całkowicie zastąpiony na istniejących fundamentach po opublikowaniu niniejszych konkluzji BAT. Natomiast obiekt istniejący to LCP, który nie jest nowym obiektem.

Skoro więc obiektem nowym jest też taki obiekt, który został zastąpiony na dotychczasowych fundamentach, to tym bardziej jest nim obiekt, którego fundamenty w ogóle jeszcze nie powstały, a co więcej nie został jeszcze rozpoczęty proces inwestycyjny w dacie publikacji Konkluzji BAT (17 sierpnia 2017 r.). Pozwolenie zintegrowane zostało co prawda uzyskane już w 2011 roku, a więc przed opublikowaniem Konkluzji BAT, niemniej uznanie w tym stanie faktycznym rzeczonyj instalacji za obiekt istniejący tylko na podstawie daty uzyskania pozwolenia zintegrowanego **stanowiłoby oczywiste obejście prawa Unii Europejskiej** o nowych i istniejących obiektach.

Konsekwencją ekonomiczną takiej kwalifikacji jest przede wszystkim niższy koszt inwestycji - będzie ona spełniała mniej restrykcyjne limity emisji „150-130-8” zamiast „85-75-5”, co oznacza niższe koszty budowy oraz koszty operacyjne instalacji oczyszczania spalin, IOS.³ Wskazujemy jednak również na **geopolityczne konsekwencje potencjalnego niedostosowania IOS do najnowszych standardów** opublikowanych w Konkluzjach BAT.

Nawet jeśli Elektrownia Ostrołęka C nie będzie spełniała standardu „85-75-5”, wciąż może mieć techniczne limity użycia paliwa pochodzącego z polskich kopalni węgla kamiennego, w tym węgla dostarczanego przez Polską Grupę Górniczą. Dlaczego? W polskim węglu systematycznie rośnie udział siarki, co oznacza, że aby spalać polski, a nie mniej zanieczyszczony rosyjski węgiel, trzeba zastosować najlepsze dostępne techniki (Best Available Techniques, BAT). Alternatywnie, można dokonywać mieszania paliwa mniej i bardziej zasiarczonego, do tego stopnia, aby podczas spalania możliwym było utrzymanie limitu „200-200-30”. Wymagałoby to jednak wymuszonego brakiem odpowiednich inwestycji i oszczędnością na etapie budowy, regularnego zakupu węgla kamiennego - najprawdopodobniej z Rosji, z której węgiel kamienny do Ostrołęki już dziś przyjeżdża drogą morską z portów w Gdańsku i Elblągu oraz dalej drogą kolejową.

³ Odpowiednio mowa o wartościach średniorocznych BAT-AEL dla emisji NO_x, SO₂, pyłu wyrażonych w mg/Nm³.

3. Bezpieczeństwo energetyczne Polski i krajów nadbałtyckich

Porozumienie zawarte w grudniu 2018 między Energą a Polską Grupą Górnictwem dotyczy zapewnienia Elektrowni Ostrołęka C jedynie 2 mln ton węgla rocznie, co nie pokrywa zapotrzebowania nowej instalacji na ten surowiec. Zgodnie z szacunkami Ostrołęka C ma spalać 3,285-4,015 mln ton węgla w skali roku, co oznacza, że brakuje jeszcze ok. 1,3-2 mln ton tego paliwa. Biorąc pod uwagę lawinowy wzrost importu węgla, głównie z Rosji, oraz położenie planowanej elektrowni blisko wschodniej granicy i portu w Gdańsku i Elblągu należy założyć, że będzie on pochodził z importu, co jest sprzeczne z zapewnieniem Polsce niezależności i bezpieczeństwa energetycznego. Podnoszony przez Ministra Tchórzewskiego argument o niezależności energetycznej osiąganey dzięki powstaniu w północno-wschodniej Polsce kolejnej elektrowni, traci na wartości, jeśli od samego początku jej budowy i eksploatacji, Ostrołęka C zostanie uzależniona od zakupu silnie subsydiowanego rosyjskiego węgla.

Sam Minister Tchórzewski podczas szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach potwierdził, że budowa ostrołęki C nie leży w interesie Polski:

*Są pewne cele które **niekoniecznie z punktu widzenia naszego interesu i ekologicznego i gospodarczego byłyby dla nas najważniejsze** tylko niekoniecznie na tym zyskujemy, ale to jest pewna solidarność europejska. Bez nas, bez Finlandii, bez Szwecji kraje bałtyckie nie mogłyby się zsynchronizować z Unią Europejską.*⁴

Pojawiające się w wypowiedzi twierdzenie, że Ostrołęka C jest istotnym elementem warunkującym zakończenie synchronizacji systemów elektroenergetycznych państw bałtyckich z Europą Kontynentalną nie znajduje uzasadnienia. Do dnia dzisiejszego Ministerstwo Energii nie przedstawiło żadnego dokumentu strategicznego, który potwierdziłby tę tezę – nie mówią o tym dokumenty Komisji Europejskiej, Polskich Sieci Elektroenergetycznych ani litewskiego operatora LitGrid. Przeczą temu również słowa litewskiego ministra energii, który w wywiadzie dla portalu Biznes Alert (23.01.19) stwierdził:

dla krajów bałtyckich najważniejsze jest jak najszybsze zbudowanie podmorskiego kabla między Polską a Litwą. Potrzebujemy także stabilnego źródła, zapewniającego dostawę energii. To od Polski zależy, czy będzie to nowy blok energetyczny w Ostrołęce, morskie farmy wiatrowe czy atom.

Co więcej, kraje nadbałtyckie oczekują dofinansowania wartego 1,4 mld euro układu z kablem podmorskim UE w wysokości nawet 75%. Jak zwraca uwagę prof. Jan Popczyk, w wypadku infrastruktury przesyłowej dofinansowanie takie może nastąpić z Europejskiego Funduszu Spójności, podczas gdy źródła wytwórcze w żadnym wypadku nie mogą być wspierane na jednolitym rynku, bo to naruszałoby zasady konkurencji.⁵ W związku z powyższym argument, że budowa Ostrołęki C jest konieczna dla synchronizacji krajów nadbałtyckich należy uznać za całkowicie bezzasadny.

⁴ Wypowiedź z dnia 4.12.2018;

<https://elektrowniaostroleka.com/aktualnosci/63-tchorzewski-przyznaje-ostroleka-c-niepotrzebna-i-szkodliwa-ekonomicznie/lang:pl>

⁵

<https://elektrowniaostroleka.com/aktualnosci/65-wspoltworca-pse-ostroleka-c-nie-jest-potrzebna-polsce-krajom-nadbaaltyckim-moze-zaszkozdic/lang:pl>

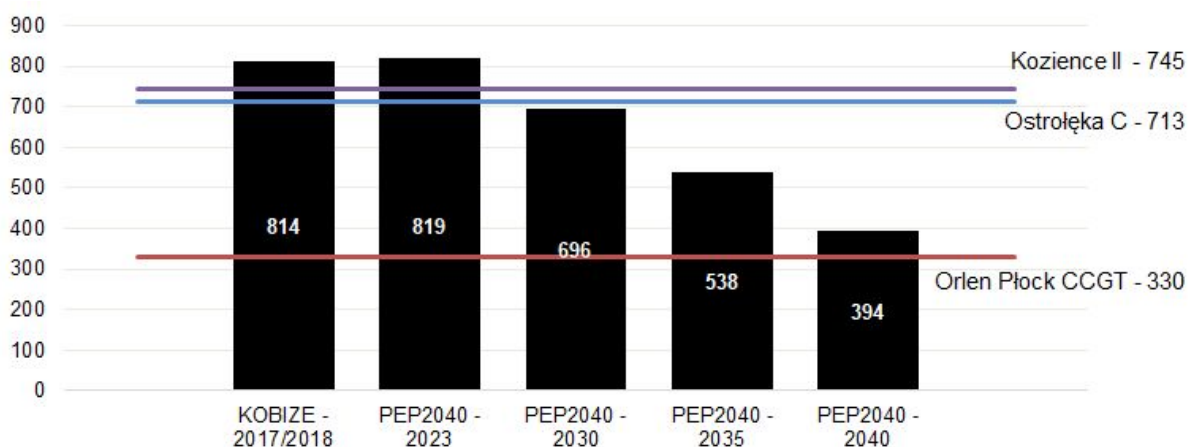
4. Miks energetyczny oraz wpływ na środowisko i klimat

Unia Europejska zobowiązała się do zwiększenia celów redukcji emisji CO₂ z 40% do 45 % do roku 2030 (1990 jako rok bazowy). Reforma EU ETS wymaga zmniejszania emisji gazów cieplarnianych o 2,2% rocznie w odniesieniu do roku bazowego 2005. Tymczasem Polska zajmuje już 21. miejsce na świecie pod względem emisji CO₂ - emisje w naszym kraju zamiast spadać – rosną (2017: 1,6% r/r). Choć udział węgla w wytwarzaniu energii elektrycznej do 2030 r. ma spaść do 60 %, to nominalnie wolumen spalanego węgla utrzymany zostanie na stałym poziomie, a emisje gazów cieplarnianych z energetyki węglowej nie zostaną zredukowane.

Elektrownia Ostrołęka C od planowanego uruchomienia w 2023 r. będzie wg założeń inwestora emitować rocznie nawet do 6 mln ton CO₂, co stanowić będzie około 2% rocznych emisji CO₂ (KPEiK, wg sektorów IPCC). Cały sektor energetyki odpowiadać ma za 50% emisji CO₂.

Jak argumentuje Pan w odpowiedzi, dzięki wyższej efektywności energetycznej jednostki (46%) produkcja takiej samej ilości energii ze starszych elektrowni (ok. 33%) wymagałaby emisji dużo większej ilości CO₂. Jest to jednak niepełny obraz przekroju technologii obecnych dziś i w przyszłości w Krajowym Systemie Energetycznym. Chciałbym nadać sytuacji pełniejszy obraz poniższym wykresem:

Wykres. Porównanie emisyjności wyprodukowanej energii elektrycznej w KSE (słupki) oraz u wybranych elektrowni na węgiel kamienny i gaz ziemny (linie poziome) [kg CO₂/MWh].



Źródło: KOBIZE, Wskaźniki emisyjności dla energii elektrycznej za rok 2017 opublikowane w grudniu 2018 r., Polityka Energetyczna Polski 2040, Biuro prasowe PKN Orlen, Raport roczny Enea 2018.

Niewątpliwie, Ostrołęka C (713 kg CO₂/MWh; sprawność 46%) w momencie oddania do użytku będzie obok nowych elektrowni w Opolu, Jaworznie i Koziencicach należeć do najbardziej efektywnych energetycznie elektrowni na węgiel kamienny. Charakteryzować się będzie emisyjnością niższą niż dzisiejsza przeciętna w KSE (2017: 814 kg CO₂/MWh;) oraz w momencie uruchomienia (2023: 819 kg CO₂/MWh). Niemniej jednak, według scenariusza PEP2040, od 2030 w związku z wdrożeniem programu atomowego nastąpi drastyczny

spadek emisyjności i tym samym Ostrołęka C stanie się jedną z najmniej efektywnych energetycznie i środowiskowo jednostek wytwórczych.

W 2040 roku średnia emisyjność w KSE będzie 1,8 raza niższa, niż ta osiągana przez Ostrołękę C. Warto również wskazać na dostępne dziś na rynku technologie produkcji prądu i ciepła (CCGT) pozwalające osiągnąć sprawność o 1/3 wyższą i emisyjność ponad dwukrotnie niższą względem planowanej Ostrołęki C. O zaletach innych technologii konwencjonalnych Ministerstwo Energii oficjalnie pisało również w KPEiK (Załącznik 1, ODN, str. 111):

W porównaniu do bloków węglowych bloki gazowo-parowe charakteryzują się wyższą sprawnością, niższymi kosztami inwestycyjnymi i eksploatacyjnymi, stosunkowo krótkim czasem budowy oraz niską emisyjnością.

W kampanii na rzecz zaprzestania budowy Ostrołęki C, przywoływaliśmy również szacunki prof. Popczyka nt. potencjału gospodarczego, jaki oferuje regionowi Ostrołęki program inwestycji w OZE. Decyzja zastąpienia Ostrołęki C rozwojem energetyki opartej na OZE stworzyłaby rynek inwestycyjny wynoszący od **670 do 870 mln PLN dla regionu, lub 10 do 17 mld PLN** w skali kraju. Należy dodać, że rozwój rozproszonych źródeł odnawialnych zamiast elektrowni stworzyłby także ok. **45% więcej miejsc pracy**, niż związanych z funkcjonowaniem Ostrołęki C i wydobywaniem węgla na jej potrzeby. Jeśli węgiel będzie sprowadzany z zagranicy – co jest prawie pewne - będzie to aż **1200% więcej**.

Jak podaje specjalny raport IPCC opublikowany w październiku 2018 r., uniknięcie katastrofy klimatycznej wymaga zmniejszenia emisji CO₂ netto o 45% do 2030 roku (względem wartości z 2010) a do 2050 – do zera. Wymaga to zmniejszenia zużycia węgla o 2/3 do roku 2030 i całkowitego odejścia od tego paliwa do połowy wieku. Tymczasem mimo, że Elektrownia Ostrołęka C będzie funkcjonować z wysoką sprawnością powyżej 45%, ma emitować nawet do 6 mln ton CO₂ rocznie aż do roku 2063 czym przyczyni się do pogłębienia kryzysu klimatycznego. Projekt ten jest sprzeczny zarówno z wnioskami Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu (IPCC) jak i z długoterminową strategią przedstawioną przez Komisję Europejską, która zakłada osiągnięcie przez Wspólnotę neutralności klimatycznej do roku 2050.⁶

Przypominamy także, że na mocy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE Polska zobowiązała się do osiągnięcia minimum 15% udziału energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto do roku 2020. Jak wskazała Najwyższa Izba Kontroli w raporcie z 2018 r. a następnie samo Ministerstwo Energii, cel ten nie zostanie osiągnięty - udział OZE w zużyciu energii finalnej brutto wyniesie w Polsce ok. 13,8%.

Przedstawiony do konsultacji projekt PEP 2040 przewiduje, że w 2030 r. udział OZE w finalnym zużyciu energii brutto w roku 2030 wyniesie tylko 21%. Jest to cel mało ambitny biorąc po uwagę, że zgodnie z unijną strategią energetyczną na lata 2021-2030 cel na poziomie całej Wspólnoty Europejskiej wynosi 32%, zaś według Bloomberg New Energy Outlook 2018 w roku 2050 udział odnawialnych źródeł energii (OZE) w europejskim miksie elektroenergetycznym może wynieść nawet 87%. Według Międzynarodowej Agencji ds. Energetyki Odnawialnej (IRENA) udział OZE w samym tylko sektorze elektroenergetycznym

⁶ http://europa.eu/rapid/press-release_IP-18-6543_en.htm

ma do roku 2050 wzrosnąć do 85%. Tymczasem przewidywany w PEP2040 udział OZE w elektroenergetyce w 2030 r. ma wynieść tylko 27% (należy dodać, że uznawany za bardziej realistyczny, "Krajowy plan na rzecz energii i klimatu na lata 2021-2030" przedstawiony Komisji Europejskiej zakłada 29%).

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty my niżej podpisani ponawiamy apel do Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego oraz Ministra Energii o rezygnację z budowy elektrowni Ostrołęka C oraz o wsparcie ambitnych celów redukcji emisji gazów cieplarnianych, rozwoju efektywności energetycznej oraz czystej, bezpiecznej energetyki opartej na źródłach odnawialnych zgodnie z rekomendacjami raportu IPCC.

Okazją do poruszenia tego tematu będzie czerwcowa seria Walnych Zgromadzeń Akcjonariuszy każdego z inwestorów, Energi, Enei oraz PGE, na których – w razie braku reakcji – podejmiemy kolejne działania na rzecz porzucenia tego szkodliwego społecznie, środowiskowo i ekonomicznie projektu.

W imieniu sygnatariuszy listu

Radosław Ślusarczyk

Prezes Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Sygnatariusze listu

CIWF Polska

Dolnośląski Klub Ekologiczny

Fundacja Aeris Futuro

Fundacja ClientEarth Prawnicy dla Ziemi

Fundacja Efektywnego Wykorzystania Energii

Fundacja Ekologiczna Arka

Fundacja Ekologiczna Ziemi Legnickiej Zielona Akcja

Fundacja EkoRozwoju FER

Fundacja Frank Bold (Foundation Frank Bold)

Fundacja GAP Polska

Fundacja Greenpeace Polska

Fundacja Na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju

Fundacja „Rozwój Tak – Odkrywki Nie”

HEAL Polska

Instytut na rzecz Ekorozwoju

Klub Gaja

Liga Ochrony Przyrody

Polski Klub Ekologiczny Koło Tychy

Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki

Polski Klub Ekologiczny Okręg Wschodnio-Pomorski

Społeczny Instytut Ekologiczny

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Stowarzyszenie Ekologiczne Eko-Unia

Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Wspólna Ziemia”

Towarzystwo na rzecz Ziemi

WWF Polska

Zielone Mazowsze

Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć